Szlif Mazarina

Kiedy zaczniesz mnie kochać
przestanę pisać wiersze
Połknę wszystkie kamyki
wrzucone do twojego ogródka
i zacznę podrzucać ci brylanty
o trzydziestu czterech fasetach
a każda z nich będzie
odbijać moją twarz
wydobytą z cienia
w którym mnie zostawiasz
na czas żałoby
po dawnych miłościach
Za ostatni z nich
zafunduję sobie
p o d w ó j n e d o b r o:
ławkę z widokiem na kaczki
i twój niebieski kołnierz
pod lewym policzkiem
Możesz mnie strzepywać
ile chcesz
i używać moich brylantów
do puszczania kaczek
w parkowej sadzawce
I tak wolę twój głos
od świętego spokoju
I tak wolę moje skazy
od szlifów

* * *

o szlifach:

http://jubilerskie.wordpress.com/tag/diamenty/page/4/